

Sygn. akt I ACa 553/12

I ACz 973/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu - Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gulczyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Jan Futro SA Karol Ratajczak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. (1)**

przeciwko **S. K. (1) i (...)SA w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego(...) SA

w W. oraz zażalenia pozwanego S. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 498/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 w ten sposób, że:

- 1.
 1. **w punkcie 1. oddala powództwo wobec (...)SA w W.**
 2. **w punkcie 3 zasądza od powoda na rzecz pozwanego S. K. (1) 2.749,12 zł tytułem kosztów procesu;**
- II. oddala apelację powoda i apelację pozwanego (...)S.A. w W.w zakresie kosztów postępowania;**
- III. zasądza od powoda na rzecz pozwanych po 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

/-/J. Futro /-/M. Gulczyńska /-/K. Ratajczak

UZASADNIENIE

Powód M. G. (1) wniósł o zasądzenie od S. K. (1) kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć swego ojca - A. G. oraz kwoty 3.600 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 lutego 2010 r. do stycznia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a nadto domagał się kwoty 300 zł miesięcznie z tytułu renty bieżącej, płatnej od dnia 1 marca 2011 r. W uzasadnieniu wyjaśnił, że jego ojciec doznał śmiertelnego wypadku przy pracy w firmie prowadzonej przez pozwanego.

Pozwany S. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, domagając się jednocześnie wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. wW.

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2011 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego(...)A. w W.. Pozwany ten wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od S. K. (1) od dnia 14 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, a od pozwanego (...) S.A. w W. Oddział Regionalny w P. od dnia 16 września 2011 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia z tego obowiązku drugiego z nich, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany S. K. (1) prowadzi od 1994 r. we wsi D. działalność gospodarczą polegającą na handlu złomem. W latach 2009-2010 zatrudniał ośmiu stałych pracowników. Wiosną 2009 r. zwrócił się do niego z prośbą o zatrudnienie A. G. (ojciec powoda), również mieszkający w D.. Twierdził, że dochody z gospodarstwa rolnego nie starczą mu na utrzymanie rodziny. Gospodarstwo należące do A. i B. G. (7.7752 ha) było słabo zmechanizowane, niezmodyfikowane, przynosiło dochód w wysokości 1.150 - 1.240 zł miesięcznie. Utrzymywali się z niego małżonkowie G. i ich najmłodszy syn K..

S. K. (1) znając trudną sytuację majątkową sąsiadów zgodził się, by A. G. postawił płot na terenie jego posesji, zakładając, że będzie to jednorazowa usługa. A. G. nalegał jednak by znajdował mu dalsze zajęcia, a pozwany prośbom tym ulegał, zlecając mu dorywczo pewne prace porządkowe, inne drobne obowiązki, a czasami pomoc pracownikom w załadunku złomu. A. G. nie miał jednak określonych dni, godzin pracy, ani obowiązku stawiania się o określonej porze. Sam występował z inicjatywą zlecenia mu jakiegoś zadania, gdy potrzebował pieniędzy. W miesiącach prowadzenia intensywnych prac polowych w ogóle nie przychodził do S. K. (1) lub też przychodził sporadycznie na 2-3 godziny. Zdarzało się, że pracował po 8-10 godzin dziennie, otrzymując wynagrodzenie w kwocie 400-500 zł na miesiąc.

Na początku 2010 r. pracownicy S. K. (1) dokonywali demontażu chłodni znajdujących się w N.. A. G. pomagał w rozbiórce jednego z kontenerów. Według zalecenia pozwanego najpierw miał zostać zdemontowany dach, a następnie ściany boczne i tak się stało. Kolejnego dnia A. G. miał razem z M. G. (3) zdemontować naczepę, jednak samowolnie zmienili sposób rozbiórki – zaczęli demontaż od ścian bocznych, następnie podcięli słupki podtrzymujące dach, a na koniec zamierzali zdjąć dach. Kiedy ściany boczne były już zdemontowane, a słupki boczne podcięte A. G. wszedł pod dach naczepy i zaczął coś szarpać, wówczas dach zawałił się, przyduśił go, powodując natychmiastowy zgon.

Pozwany został uznany wyrokiem Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 30 czerwca 2010 r. za winnego popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 4 i 5 lutego 2010 r. w N., będąc zobowiązanym do zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, nie dopełnił obowiązków stąd wynikających, w szczególności nie zapewnił nadzoru przy demontażu naczepy, nie przeprowadził szkolenia i nie przygotował instrukcji wykonania prac demontażowych

naczepy, czym naraził A. G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym nieumyślnie spowodował jego śmierć, bowiem pokrzywdzony wskutek zapadnięcia się dachu naczepy doznał obrażeń wielonarządowych skutkujących jego zgonem, tj. przestępstwa z art. 220 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

M. G. (1) dowiedział się o śmierci ojca od brata i wiadomość ta była dla niego szokiem.

A. G. był osobą o trudnym charakterze. Był zamknięty w sobie, nietowarzyski, wybuchowy, podporządkowywał sobie żonę B., nie okazywał jej szacunku, wymagał od niej ciężkiej pracy. Kiedy dzieci były jeszcze małe, B. G. kilkakrotnie uciekała od męża i od żyjącej wówczas teściowej do swej matki lub ciotki i żaliła się, że jest źle traktowana. W stosunkach z dorosłymi dziećmi A. G. był oziębły. Uważał, że synowie i córka muszą sobie sami radzić i nic im się od ojca już nie należy. Nie wykazywał woli udzielania im wsparcia, ani finansowego, ani też emocjonalnego.

W 2002 r. M. G. (1) opuścił rodzinny dom i poszedł do wojska, w 2004 r. ożenił się. Nie utrzymywał zażyłych więzi z rodzicami. Odwiedzał ich sporadycznie. Jego relacje z ojcem były oziębłe, pozbawione serdeczności, szczerego, wzajemnego zainteresowania. Od czerwca 2011 r. powód mieszka w P. ze swoją nową partnerką i córką, która pozostaje pod jego opieką. Z tytułu wykonywanej pracy otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 2.000 zł. miesięcznie. Od czasu przeprowadzki ze Ś. do P. nie odwiedził matki ani razu.

S. K. (1) podpisał z (...) S.A. w W. w dniu 15 kwietnia 2009 r. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na podstawie której ubezpieczyciel zobowiązał się przejąć odpowiedzialność cywilną pozwanego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego, a określoną w umowie ubezpieczenia, działalnością – handlem detalicznym (§ 5 ust. 1 OWU). Zgodnie z § 5 ust. 6 OWU zakres podstawowy ubezpieczenia mógł zostać rozszerzony po opłaceniu dodatkowej składki o odpowiedzialność wynikającą z klauzul dodatkowych. W § 7 OWU wskazano wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, ustalając w ust. 2, że (...) S.A. nie będzie odpowiadał za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego powstałe w następstwie wypadku przy pracy, chyba że ubezpieczony rozszerzy ochronę ubezpieczeniową o odpowiednią klauzulę dodatkową. S. K. (1) rozszerzył odpowiedzialność (...) S.A. tylko o klauzulę obejmującą odpowiedzialność za szkody powstałe w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz szkody wyrządzone przez pojazd ubezpieczonego nie podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w nieznacnej części. Wskazał, że odpowiedzialność S. K. (1) za spowodowanie wypadku, w którym zginął ojciec powoda, została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 30 czerwca 2010 r., którym został on uznany winnym popełnienia przestępstw z art. 220 § 1 kk. i art. 155 k.k. w zw. art. 11 § 2 kk. Wyrok ten, w zakresie ustalenia winy pozwanego za nieumyślnie spowodowanie śmierci A. G., był dla sądu cywilnego wiążący – zgodnie z dyspozycją art. 11 kpc.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń wynikała z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej ze S. K. (1) i dotyczącej prowadzonej przez niego działalności gospodarczej lub posiadanego mienia. Było w sprawie bezsporne, że pozwany S. K. (1) nie rozszerzył podstawowego zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela o klauzulę dodatkową obejmującą odpowiedzialność za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd uznał jednak, że pozwany zakład ponosi odpowiedzialność za następstwa śmierci A. G. w zakresie ochrony podstawowej. Sąd przyznał rację pozwanemu S. K. (1) i uznał, że zmarły nie był jego pracownikiem, lecz osobą trzecią w rozumieniu § 5 ust. 1 OWU, a zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela mieściła się w granicach podstawowego zakresu ubezpieczenia. W myśl art. 2 kp. pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Zgodnie z art. 22 § kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Decydujące dla kwalifikacji stosunku prawnego jako stosunku pracy jest podporządkowanie pracodawcy (w tym także w zakresie dni, godzin wykonywania

pracy), obowiązek osobistego wykonywania pracy (niezastępowalność), brak konieczności odpracowywania urlopu. Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że stosunek łączący A. G. z pozwanym S. K. (1) nie przejawiał cech typowych dla pracowniczego zatrudnienia w rozumieniu art. 2 kp. Pozwany nie zawarł z A. G. umowy na piśmie, gdyż z założenia prace mu zlecane miały mieć charakter jednorazowy, a nie ciągły. Zmarły stawiał się do pracy bez żadnej regularności, najczęściej z własnej inicjatywy, kiedy potrzebował pieniędzy. Pozwany tylko wówczas polecał mu przyjście, kiedy poprzedniego dnia nie skończył zleconego mu zadania i trzeba je było kontynuować. Nie ustalano godzin pracy, ani pory jej rozpoczęcia. Na brak zamiaru zawarcia stosunku pracy wskazywała również okoliczność, że S. K. (1) od początku uprzedzał sąsiada, iż nie może mu zapewnić zatrudnienia, gdyż ma problem z dostarczeniem zajęcia swoim dotychczasowym pracownikom.

Sąd uznał zatem, że umowa łącząca zmarłego ze S. K. (1) miała charakter cywilnoprawny, a nie pracowniczy (w rozumieniu § 7 ust. 2 pkt 2 OWU). Nieumyślne spowodowanie śmierci A. G., przypisane S. K. (1) wyrokiem karnym z dnia 30 czerwca 2010 r. stanowiło zatem czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 kc, do którego to pojęcia odwołano się w § 5 ust. 1 OWU. Zgodnie z tym postanowieniem ubezpieczyciel odpowiada za szkody wyrządzone osobom trzecim czynem niedozwolonym w związku z działalnością prowadzoną przez ubezpieczonego. S. K. (1) swoim zawinionym zachowaniem – opisanym w sentencji wyroku karnego, a stanowiącym jednocześnie delikt prawa cywilnego, wyrządził powodowi szkodę niemajątkową, polegającą na cierpieniu w związku ze stratą rodzica.

Odpowiedzialność obu pozwanych wynikała z różnych podstaw prawnych, a zatem miała charakter odpowiedzialności in solidum, co oznacza, że zaspokojenie roszczeń przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich.

Analizując treść art. 446 § 2 i 4 kc Sąd doszedł do wniosku, że najbliższy członek rodziny zmarłego może otrzymać tak rentę, jak i zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej po spełnieniu ustawowych przesłanek. W przypadku renty (art. 446 § 2 kc) są to: utrata żywiciela, na którym ciążył ustawowo obowiązek alimentacyjny albo alternatywnie utrata bliskiej osoby, która nie będąc do tego zobowiązana, dobrowolnie dostarczała środków utrzymania. W tym drugim wypadku zasądzenie renty wymaga jednak spełnienia dodatkowej przesłanki, jaką jest wzgląd na zasady współżycia społecznego. W przypadku zadośćuczynienia (art. 446 § 4 kc) warunkiem jego zasądzenia jest doznanie krzywdy w związku ze śmiercią bliskiej osoby (cierpienie, ból, osamotnienie).

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że zmarły miał apodyktyczny stosunek wobec rodziny, relacje między nim a powodem były dość powierzchowne i chłodne, a ich kontakty sporadyczne. Sąd miał jednak na uwadze, że strata rodzica stanowi z reguły dla każdego, nawet dorosłego dziecka, pewną traumę. Nieodwracalność tej straty potęguje poczucie skrzywdzenia, a jeśli stosunki ze zmarłym były oziębłe lub napięte, także żalu z powodu utraty szansy na ich polepszenie. Mając to na uwadze Sąd uznał roszczenie powoda o zadośćuczynienie za śmierć ojca za usprawiedliwione co do zasady. Charakter jego relacji ze zmarłym musiał jednakże zaważyć na wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Powód nie wykazał, że śmierć ojca wywołała w jego psychice szczególne poruszenie i zakłóciła normalne funkcjonowanie emocjonalne. Nawet nie twierdził, aby z powodu zgonu A. G. miał trudności w kontynuowaniu codziennych obowiązków, załamał się psychicznie, szczególnie źle się czuł, czy też przez dłuższy czas był przygnębiony, osamotniony, pozbawiony sensu życia. Brak zatem podstaw by przyjąć, że jego cierpienia po stracie ojca wykroczyły poza jednorazowe przeżycie szoku i bólu w związku z wiadomością o tragicznej śmierci, tym bardziej, że w chwili zdarzenia był już dorosłym mężczyzną, prowadzącym od 8 lat samodzielne życie. Sąd uznał zatem, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie suma 30.000 zł.

Stwierdzając jednak, że A. G. przyczynił się do spowodowania wypadku w 50 % (dokonywał demontażu naczepy wbrew ustnym instrukcjom pozwanego S. K. (1)), Sąd uznał za zasadne wartość zadośćuczynienia zmniejszyć o połowę, a to na podstawie art. 362 kc.

Nie było natomiast podstaw do uwzględnienia żądania powoda w zakresie zasądzenia renty w kwocie 300 zł miesięcznie, opartego na twierdzeniu, że zmarły ojciec dobrowolnie wspomagał go finansowo, przekazując po 300-400 zł miesięcznie. Postępowanie dowodowe wykazało, że w rzeczywistości ojciec powoda sam borykał się z problemami finansowymi, miał trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb 3-osobowej rodziny i zmuszony był

dorabiać u S. K. (1). Niewielkie kwoty zarobku (400-500 zł) przeznaczone były na zakup paliwa do traktora, nawozów i dokonanie oprysków. A. G. nie dysponował więc kwotą 300-400 zł miesięcznie, którą mógłby wspierać pracującego, samodzielnego finansowo syna.

Gdyby nawet przyjąć, że zmarły rzeczywiście dobrowolnie wspomagał powoda finansowo, to żądanie renty i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Powód jest bowiem dorosły i samowystarczalny, zarabia aktualnie około 2.000 zł, otrzymuje na rzecz dziecka alimenty od pracującej za granicą byłej żony. Żadne zasady współżycia społecznego nie przemawiałyby zatem za zasądzeniem na jego rzecz renty.

Odsetki od zasądzzonego roszczenia Sąd zasądził zgodnie z art. 481 § 1 kc.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 kpc, uznając, że zasady słuszności przemawiają przeciwko obciążeniu nimi powoda, mimo, że wygrał spór tylko w nieznacznej części.

Wyrok ten zaskarżył pozwany (...) S.A. w W. i powód, pierwszy w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, drugi w części oddalającej powództwo.

Pozwany zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 805 kc i art. 811 § 1 kc w związku z art. 812 § 1 kc poprzez przyjęcie, że pozwany zakład ubezpieczeń odpowiada za szkodę niezależnie od treści łączącej go ze sprawcą szkody umowy ubezpieczenia, a także § 7 ust 2. pkt 2 w związku z § 4 pkt 11 OWU, zastrzegającego wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego powstałe w następstwie wypadku przy pracy,
- naruszenie art. 2 kp w związku z art. 22 kp poprzez uznanie, że A. G. nie był pracownikiem S. K. (1), podczas gdy wykonywał on pracę wyłącznie pod jego kierownictwem i nadzorem oraz we wskazanym przez niego miejscu i czasie,
- naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, wskutek uznania za udowodniony fakt, że A. G. zatrudniony był na podstawie umowy cywilno-prawnej,
- naruszenie art. 102 kpc poprzez przyjęcie, że zaistniały szczególne warunki do nieobciążenia kosztami powoda, pomimo, iż przegrał on sprawę w przeważającej części.

Wskazując na te zarzuty pozwany (...) S.A. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w stosunku do niego powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu za obydwie instancje wg norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Z kolei powód zarzucił:

- naruszenie art. 11 kpc polegające na dokonaniu własnych ustaleń co do rodzaju stosunku prawnego łączącego pozwanego S. K. (1) z A. G.;
- naruszenie art. 217 § 1, 227, 232 i 233 § 1 kpc polegające na dokonaniu ustaleń więzi emocjonalnej łączącej powoda ze zmarłym ojcem nie na bazie dających się zweryfikować środków dowodowych lecz na plotkach, czy też mściwych, wręcz zniesławiających pomówieniach.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany (...) SA wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Pozwany S. K. (1) wniósł o oddalenie obu apelacji w całości i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. W przeciwnym razie ocena sądu musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Skarżący nie podważył skutecznie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. Niesłusznie kwestionuje uznanie za szczere i prawdziwe zeznań pozwanego. Nie ma podstaw, aby wzruszenie pozwanego wiązać z jego „aktorskimi umiejętnościami”. Takich ocen strony powodowej nie sposób pozytywnie zweryfikować. Zeznania pozwanego korespondują bowiem z innymi dowodami – Z. G. (1), K. P., A. P., Z. G. (2), S. K. (2) i W. W..

Zeznania powoda także uwiarygodniają wersję strony pozwanej o braku bliskich więzi z rodzicami. Nie wynika z nich, aby szczególnie boleśnie odczuł śmierć ojca. Powód, poza zaakcentowanym przez Sąd Okręgowy opisem reakcji na śmierć ojca, skupiał się na pomocy, jaką rzekomo miał od niego za życia otrzymywać. Jego zeznania nie wskazują natomiast, aby nagła śmierć ojca spowodowała u niego szczególne dolegliwości psychiczne. Fakt, że powód od kilku miesięcy nie odwiedził potrzebującej wsparcia matki, wskazuje na silne rozluźnienie więzi rodzinnych. W żytej rodzinie, jak starał się wywodzić powód, jest nie do pomyślenia nieodwiedzenie mieszkającej w niedalekiej odległości matki przez tak długi czas, zwłaszcza, jeśli jest ona w tak dalece słabej kondycji, że wymaga pomocy psychiatrycznej. Skarżący nie wskazywał na żadne okoliczności, które miałyby zaburzyć relacje z matką dopiero po śmierci ojca, zatem uprawniony jest wniosek, że już za życia ojca utrzymywał z rodzicami tylko luźny kontakt.

Trafnie także Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na sprzeczność w zeznania powoda i jego byłej żony (świadka J. G.) co do czasu, w jakim miała być udzielana pomoc finansowa przez A. G.. W apelacji skarżący w ogóle się do tej istotnej okoliczności nie odniósł.

Zaproponowanie przez pozwanego sfalszowania umowy bezpośrednio po wypadku wcale nie musi świadczyć o jego wyrafinowaniu. Równie prawdopodobna jest wersja o działaniu pod wpływem emocji i próbie znalezienia wyjścia z zaskakującej sytuacji, korzystnego także dla rodziny zmarłego. Działania te, podobnie jak zaniedbania, które ostatecznie doprowadziły do skazania pozwanego, są naganne, ale nie przekreślają ocen Sądu Okręgowego co do wiarygodności zeznań pozwanego.

Sąd pierwszej instancji przy ocenie zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanego wziął także pod uwagę fakt, że niektórzy z nich nadal są przez S. K. zatrudniani. Dlatego też szczególną moc dowodową nadał zeznaniom tych osób, które nie są w jakikolwiek sposób od niego zależne.

Sąd Apelacyjny nie może się odnieść do supozycji skarżącego o rzekomym wrogim nastawieniu do powoda części świadków, ponieważ nie wskazano w apelacji, o których świadków chodzi. Wymieniono jedynie A. P., nie naprowadzono jednak w sprawie innych – poza zeznaniami powoda – dowodów, na okoliczność, że świadek „procesował się” z jego ojcem i że efektem tego procesu było uniewinnienie A. G.. Jak już wskazano, moc i wiarygodność zeznań powoda nie jest znaczna, więc nie mogły być one wyłączną podstawą ustaleń Sądu. Natomiast w czasie przesłuchania A. P. nie zadawano pytań, które mogłyby prowadzić do wyjaśnienia tej nieznanego Sądowi

pierwszej instancji okoliczności. Wykazanie rzekomego procesu i sporu między A. P. a zmarłym, nie byłoby dla strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika żadnym problemem, gdyby rzeczywiście okoliczność ta miała mieć dla sprawy istotne znaczenie.

Nie można także podzielić stanowiska skarżącego, że pozbawione są znaczenia informacje, które świadkowie (także bliżej nieokreśleni, bo nie wymienieni z nazwiska) mogli mieć wyłącznie na podstawie obserwacji zachowań zmarłego i jego rodziny, ale bez częstego osobistego kontaktu, czy odwiedzin w domu. Takie okoliczności jak ciężka praca żony powoda w gospodarstwie, niezauważanie, aby powód uczestniczył w tych robotach, czy też aby odwiedzał rodziców, nie wymagają w małej miejscowości szczególnych obserwacji czy dociekliwości. Łatwo zresztą było można podważyć te zeznania przez wniosek o przesłuchanie osób bardziej z rodziną zżytych, czego jednak skutecznie nie uczyniono.

Sąd Okręgowy nie ustalił, aby A. G. bił żonę, czy dźgnął ją nożem. Zarzuty w tym zakresie są zatem nieuzasadnione. Natomiast fakt, że nie odnotowano interwencji policyjnych nie oznacza, iż funkcjonariusze nie mogli być widywani przez osoby postronne w obejściu rodziców powoda, co w połączeniu z innymi zachowaniami, jak: nieuczestniczenie B. G. w życiu wsi, wcześniejszymi ucieczkami z dziećmi z domu do swej matki, informacjami od matki o złym traktowaniu B. G. przez męża we wczesnych latach małżeństwa, lekceważącymi wypowiedziami A. G. o jego rodzinie, mogło rodzic przypuszczenia o interwencjach policji.

Należy też podkreślić, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają pierwszoplanowego znaczenia stosunki między A. G. a jego żoną. Istotne są relacje powoda z ojcem i zakres cierpień powoda po jego stracie.

Wbrew wywiadowi apelacji, Sąd Okręgowy odmawiając wiary zeznaniom brata powoda i jego byłej żony nie kierował się wyłącznie ich zainteresowaniem w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu sprawy. Retoryczne jest postawione w apelacji pytanie o zainteresowanie pozwanego wynikiem sporu. Istotne jest natomiast, że zeznania pozwanego współgrają z zeznaniami osób, którym nie można przypisać jakiegokolwiek zainteresowania wynikiem sporu, a zeznania powoda takiego wsparcia nie mają. Ta okoliczność słusznie została dostrzeżona przez Sąd Okręgowy, powód natomiast się do niej nie odniósł.

Skarżący nie może też domagać się przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodów (zgłoszonych w piśmie procesowym z 4 października 2011 r.), co do których wniosek został oddalony przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ nie zgłosił do postanowienia zastrzeżenia w trybie przepisu art. 162 kpc (k. 421).

Relacja dziecka z rodzicem jest dobrem samym w sobie. Sąd Okręgowy tę okoliczność uwzględnił, skoro uznał, że gdyby nie przyczynienie bezpośrednio poszkodowanego powód mógłby się domagać zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Stosunków między dziećmi a rodzicami nie da się mierzyć jedną miarą. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że już same zeznania powoda wskazują, iż nie były one szczególnie zażyłe. W polskich realiach można je uznać wręcz za chłodne, co dodatkowo potwierdzają obecne relacje powoda z wymagającą troski matką. Kwota 30.000 zł ma znaczną wartość ekonomiczną i w żadnym razie nie można jej uznać za symboliczną, czy też za „zapomogę”, jak wywodzi skarżący. W okolicznościach sprawy jest adekwatnym zadośćuczynieniem.

Podważanie ustalonego stopnia przyczynienia opiera się na podniesionym po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, zatem spóźnionym z mocy art. 381 kpc, twierdzeniu, że postępowanie A. G. wynikało z potrzeby ratowania narzędzi pracodawcy. Jest to nadto twierdzenie gołosłowne. Skarżący nie przywołał żadnych dowodów, które tezę te miałyby wspierać.

Prawidłowo również Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle zasad doświadczenia życiowego niewiarygodne są twierdzenia o wspieraniu finansowym przez A. G. dorosłych dzieci, w tym powoda sporą kwotą ok. 400 zł miesięcznie, w sytuacji, gdy zmarły sam był w trudnej sytuacji. Żaden z obecnych czy dawnych pracowników pozwanego nie potwierdził faktu uzyskiwania u S. K. (1) dochodów wyższych niż 1.800 zł netto. Wszystkie te osoby były zatrudnione w pełnym wymiarze, tzn. w większym niż A. G.. Zmarły uzyskiwał zatem kwotę mniejszą. Skoro miał na utrzymaniu

niepracującą zawodowo żonę i nie wykazano, aby gospodarstwo rolne przynosiło dochody choćby pozwalające na utrzymanie rodziny, to twierdzenia o systematycznym wspieraniu niemieszkańcych z nim dzieci są niewiarygodne.

Niezależnie od powyższego, w apelacji nie podjęto nawet próby zwalczania stanowiska Sądu pierwszej instancji co do niewykazania kolejnej przesłanki zasądzenia renty na podstawie art. 446 § 2 zd. 2 kc, tj. okoliczności i zasad współżycia społecznego, które nakazywałyby uwzględnienie tego żądania. Sąd Apelacyjny poprzestaje zatem na zaaprobowaniu stanowiska wyrażonego w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niezrozumiały jest cel zamieszczenia w apelacji powoda wywodów co do stosunku prawnego łączącego ojca powoda ze S. K. (1). Zmierzają one do wykazania, że był to stosunek pracy, co prowadzi do uwzględnienia apelacji zakładu ubezpieczeń. W efekcie zatem powód podważał wyrok także w części dla niego korzystnej, jednocześnie niekonsekwentnie kierując swą apelację o zasądzenie dalszych roszczeń „od strony pozwanej”, a więc również od pozwanego ubezpieczyciela.

Nie mniej, wobec złożenia apelacji także przez (...)S.A. w W. i to zmierzającej do wykazania, że pozwany zatrudnił A. G., należy rozważyć również argumenty podniesione w tej kwestii w apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny uznał apelację (...) S.A. za skuteczną, dzieląc w tej części także argumenty powoda. Trafnie powód wskazywał na związanie sądu cywilnego treścią wyroku skazującego S. K. (1) również co do uznania, że był on pracodawcą A. G.. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2010 r., w sprawie II PK 157/09 (OSNP 2011/13-14/179) uznając, że prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo z art. 220 kk wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 kpc) co do tego, że pokrzywdzony był pracownikiem w rozumieniu art. 2 i 22 kp. Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiotem ochrony w normach zawartych w art. 220 kk są prawa osoby pozostającej w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 kp, a więc w takim stosunku, jaki jest lub powinien być nawiązany przez dokonanie jednej z czynności prawnych określonych w art. 2 kp. Oznacza to, że sąd karny, przypisując oskarżonemu przestępstwo z art. 220 kk, wypowiada się także wyraźnie co do charakteru stosunku łączącego sprawcę z pokrzywdzonym i powinien wykazać, że był to stosunek pracy w rozumieniu kodeksu pracy.

Sąd Apelacyjny ten pogląd popiera. W konsekwencji, na podstawie art. 11 kpc należało w niniejszej sprawie ustalić, że A. G. łączył ze S. K. (1) stosunek pracy.

Sąd Okręgowy jednoznacznie wypowiedział się co do zakresu ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez (...) S. K. (1) i uznał, że nie obejmowała ona szkody wyrządzonej pracownikom ubezpieczonego. Rozważania te nie są obecnie kwestionowane i Sąd Apelacyjny je przyjmuje za własne. Pozwany (...) nie ponosi zatem odpowiedzialności za zdarzenie nie objęte umową ubezpieczeniową (art. 805 kc), wobec czego na podstawie art. 386 § 1 kpc wyrok wobec niego należało zmienić i powództwo oddalić.

Sąd Apelacyjny, z zastrzeżeniem co do oceny stosunku prawnego łączącego S. K. (1) z A. G., akceptuje wszystkie pozostałe poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia i rozważania i przyjmuje je za własne.

Za niezasadny należy uznać wniosek pozwanego zakładu ubezpieczeń o zasądzenie kosztów postępowania od powoda. Dopozwanie zakładu ubezpieczeń, który odpowiada wobec powoda nie zamiast, ale obok sprawcy deliktu, mogło nastąpić wyłącznie na podstawie art. 194 § 3 kpc, tj. na wniosek powoda. Sąd Okręgowy błędnie w tym zakresie uwzględnił wniosek pozwanego S. K., któremu służyła inicjatywa w zakresie dopozwania tylko w przypadkach określonych w przepisie art. 194 § 1 kpc. Skoro jednak pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował zasadności dopozwania, to rozliczenie kosztów postępowania powinno nastąpić przez analogię na podstawie art. 194 § 1 zd. 2 kpc. Wykazanie braku legitymacji biernej (...)rodziło zatem po stronie dopozwanej możliwość domagania się kosztów postępowania wyłącznie od S. K. (1). Takiego wniosku natomiast dopozwany zakład ubezpieczeń, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie złożył.

Za słuszne uznano także częściowo zażalenie pozwanego S. K. (1) na koszty postępowania. Trafnie skarżący podnosi, że powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika winien wyważyć swe żądania, licząc się z ewentualną

przegraną i jej finansowymi konsekwencjami. W niniejszej sprawie wysokość żądań nie korelowała już z zeznaniami samego powoda, co wyżej omówiono. Biorąc pod uwagę wcześniejszą postawę pozwanego wobec rodziny zmarłego i dążenie do ugodowego zakończenia sporu na rozsądnych warunkach, nie ma podstaw aby dodatkowo obciążyć go całością wyłożonych w trakcie procesu kosztów. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że ich rozliczenie powinno nastąpić na ogólnych zasadach, tj. na podstawie art. 100 kpc stosownie do wyniku sporu, a nie na podstawie mającego charakter nadzwyczajny art. 102 kpc.

Skarżący przy obliczaniu kosztów procesu nie uwzględnił jednak faktu, że przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu, także powodowi należy się zwrot kosztów postępowania w takim zakresie, w jakim je wygrał. Zasądzone 15.000 zł z żądanych 127.200 zł stanowi 11,79%. Obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w tej samej wysokości, przy czym pozwany dochodził z tego tytułu kwoty 3.600 zł, a powód zwrotu kosztów według norm przepisanych, czyli także poniesionych i udokumentowanych wydatków, tj. 17 zł opłaty od pełnomocnictwa. Z kwoty 3.600 zł pozwany mógłby na zasadach ogólnych żądać zapłaty 88,21%, tj. 3.175,56 zł. Powodowi należałoby się natomiast 11,79% z 3.617 zł, czyli 426,44 zł. Po wzajemnym obrachunku (3.175,56 zł – 426,44 zł) pozwany mógłby otrzymać 2.749,12 zł.

Tym bardziej nie ma było podstaw do odstąpienia od zasad ogólnych przy rozliczaniu kosztów postępowania apelacyjnego, kiedy to powód znał już argumenty Sądu Okręgowego i winien podejmować decyzję o zaskarżeniu wyroku biorąc pod uwagę szansę wygranej oraz fakt, że wniesienie apelacji powoduje dalsze wydatki także po stronie pozwanej.

Pozwany (...) S.A. w W. z wyżej już wskazanych względów, nie mógł się domagać od powoda zwrotu kosztów spowodowanych zaskarżeniem wyroku w części zasądzonej roszczenie od tego pozwanego. Złożył jednak odpowiedź na apelację powoda i domagał się w niej zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Dlatego też na podstawie art. 99 i art. 98 § 1 i 3 kpc zasądzone od powoda na rzecz każdego z pozwanych poniesione przez nich koszty zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników ustalono na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348) oraz § 2 ust. 1, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349).

/-/SSA Jan Futro /-/SSA Małgorzata Gulczyńska /-/ SSA Karol Ratajczak